



## SKARBY Z NASZEGO RZYMSKIEGO ARCHIWUM (#37)

Istnieje pewna interesująca teoria nazwana "teorią czarnej skrzynki". Mówi o przedmiocie, którego wewnętrzna budowa jest albo w ogóle nieznaną, albo znana bardzo słabo. Przedmiot taki można analizować jedynie pod kątem jego reakcji na określone wymuszone bodźce...

### O małych i dużych marzeniach naszych Założycieli #37

Czytając listy naszych Założycieli, wiele możemy się od naszych pierwszych Ojców nauczyć. Z pewnością życie ich nie należało do nudnych. Co więcej, nie bali się oni marzyć o rzeczach wielkich! Nawet mimo wielu przeciwności ufali, że Bóg może zaskoczyć ich nieoczekiwanie i spełnić pragnienia serca. O. Hieronim Kajsiewicz, w jednym z listów do o. Piotra Semenki, zapisał "Bóg taki dobry, iż czegom tylko zapragnął trochę prędko, czy później dał. O Najmilszy Jezu, jak dobrze Takiemu Panu służyć" (ACRR 5274).

Marzenia naszych Założycieli dotyczyły różnych spraw, jednak szczególnie związane były z rozwojem Zgromadzenia. Nie brakło także "przyziemnych" marzeń... Dzisiejszy newsletter jest pierwszym z miniserii o jednym z takich pomniejszych marzeń... pielgrzymce do Ziemi Świętej.

Przez długie lata myśl o podróży do Jerozolimy była obecna w sercach o. Piotra i o. Hieronima. Jednemu z nich, o. Piotrowi udało się ją zrealizować w rok przed śmiercią (o czym będą następne newslettery). O. Hieronim nie miał jednak tyle szczęścia. Jedną z pierwszych wzmianek o wyjeździe do Ziemi Świętej znajduje się w liście o. Hieronima z 1844 roku. Gdy dowiedział się on, że Alfred Bentkowski na taką pielgrzymkę planuje jechać, wyznał w liście do o. Semenki: "zazdroścę Alfredowi... Ach, gdyby to mogło wejść i w moje wakacje. Ja, co ni w Asyżu, ni w Loreto nie byłem!" (ACRR 5274). Mimo, że jak sam pisze mało widział, w 1844 roku jeszcze nie mógł przypuszczać, że jego życie pełne będzie różnych i ciekawych podróży. Małym znakiem owych wyjazdów jest paszport, który można zobaczyć poniżej.

### (Hieronim Kajsiewicz CR, List do Piotra Semenki z dnia 6 sierpnia 1844, ACRR 5274)

*Zazdroścę Alfredowi pielgrzymki do Ziemi św. Ach, gdyby to mogło wejść i w moje wakacje. Ja, co ni w Asyżu, ni w Loreto nie byłem! Mam trochę nadziei na pani Sołtyk, że dotrzyma dawnej obietnicy. Pisała do mnie z wielką ufnością o w ważnej kwestii sumienia i sądzę, że ją odpowiedź moja uspokoi; za jałmużnę, gdyby mi ofiarować chciała, przyjąłbym pielgrzymkę do Ziemi św. Ale wszystko, o mój Boże, jeżeli Ty tak chcesz, inaczej nie chcę. Ale Bóg taki dobry, iż czegom tylko zapragnął trochę prędkiej, czy później dał. O Najmilszy Jezu, jak dobrze Takiemu Panu służyć.*

